

Investyjnarski



REFERAT
HISTORYCZNY

dotyczący oboz internowanych oficerów polskich w Litwie i Pojezierzu

1. Nazwa obozu: Oboz internowanych oficerów polskich w Litwie - Helwaje Suwałska, 13 km od suwałskiej granicy polskiej, dawne kosary nadgraniczne wojsk carskich. Frekwencja wrocila 900 - 1000 ludzi. Zaeregonych bylo okolo 100, reszta sami oficerowie roznych stopni: - Głównie - w koncu wrzesnia 1939 r.

2. Historia obozu: okolo 30 km od Trowna - byl oboz segregacyjny, skonczone 11/12 1939 r. wystano przewaznie oficerow mlodszych - do obozu oboz w Helwari S. W lipcu 1940 r. - oboz w Helwari zostal zamkniety i przez sowietow przewieziony do Trowna

2. Skład jeńców: w Trownie sowietci stworzyli w drugiej turze (uprzednio byli tam jeńcy polscy - okolo 5000 ludzi) oboz internowanych oficerów polskich, straż granicznej i policy, oraz niendamierii wszelkich stopni. Wszyscy ujeńczeni zostali z Litwy oraz z Lotwy i Estonii, po raz pierwszy tych jeńców przez Grorowna Prusje w lipcu 1940 r.

3. Liczba internowanych: Wskazania są okolo 2.100 - 2.500 ludzi. Dokladne dane z tego czasu, do wiadomosci obozu - zwane popularnie, czyli mianem przedstawicieli wojska polskiego.

4. Uzasadnienie obozu: Głównie w drugiej turze okolo 2.500 ludzi w lipcu 1940 r. Oboz zamkniety po wybuchu wojny niemiecko - polskiej.

Koniec czerwieca, poczatek lipca

Do obozu w Grorowen jako Wotyzdy - przewieziono w wyjsciu w lipcu 1941 roku. Oboz w Trownie na terenie dawnego klasztoru prawoslawnego - gdzie stany byl oboz "Matki Boskiej, Trowiejskiej". Stare budynki murowane, kamienne domow drewnianych, ktore internowani zamontowali i czyszcili. Wewnątrz mieszkalne cegielnie, wiatrownia dla tych ktory byli w dlugich blokach, wys. w kierunku bylo 600 policy na 3-4 piętrowych przykach. Sokoje z systemie hotelowym dla 6-10 ludzi, po czyszczeniu byly dosc wygodne.

5. Opis obozu: w Grorowen - oboz - rowniez byl w je rejonie oboza klasztornego, mnichow prawoslawnych.

6. Życie w obozie: Ogólne życie w obozie dosc monotonna. Byl podrozny na komparje, na bloki. Byly od czerem do czerem

odczyty pogadanki; w Kanielsku była pewnie i codziennie, czyli kilka razy w tygodniu - reporterie filmowe. Celem życia kulturalnego z pewnością są też kto inny z tych obozów, niektórzy bowiem realizowali spostrzeżenia i przeżycia społecznego życia. System pracy przymusowej, nie istniał

Główna władza NKWD - do jęńców - jest chodzi o internowanych,

jeśli porówna się opowiadanie z innymi obozów jęńców, to w naszym obozie było dość wygodnie. W naszym obozie nie było uzbrojonej straż, która była prawie niewidoczna poza murami. Nie było kryków i przynajmniej straż jak w Łelwie. Na badaniach - można objętych stwierdzenia nie było - z powodu wyjątkiem - nie było zmuszenia nie, wry ordynaryjnych kryków. Jak wynikało z opowiadaniem kolegów po badaniach - odnowa no nie do tej chwili. Ostre obciążenie było tylko w czasie transportu kolejowego - Kanielsk - Grzegorz kolo Wołody.

Wydziękuję ostre słońce z komwojentami, na tle braku wody, zakału...
 Reczy te są ogólnie znane, gdyż...
 można stron ludzi z tych obozów - spisywać obserwacje.

Srebrny miś 15/VII 1942 r.

Wasiniowski Józef